

Rozwój a media - ku współczesnemu paradygmatowi. Od do modernizacji do partycypacji

Systematyczne używanie komunikacyjnych narzędzi w programach modernizacyjnych rozpoczęło się bezpośrednio po II Wojnie Światowej i rozwinęło w różnych kierunkach i w różnych geograficznych, kulturowych i politycznych kontekstach. Często wskazywaną polityczną cezurą wyznaczającą narodziny tych programów – spotyka się wręcz określenie „era rozwoju” - jest ostatnia część inauguracyjnego przemówienia do narodu prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry’ego Trumana w 1949 r.¹ Przedstawiając społeczną i polityczną sytuację po II Wojnie Światowej Truman zaakcentował trzy kluczowe kwestie: kontynuację wsparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone, ekspansję i kontynuację Planu Marshalla w celu odbudowy Zachodniej Europy i utworzenie Paktu Północnoatlantyckiego. W ostatniej chwili jeden z doradców Trumana zasugerował mu dodanie punktu czwartego: ekspansję programu amerykańskiej pomocy dla Ameryki Płd. oraz krajów Azji i Afryki.² W dosłownym brzmieniu punkt IV stanowił, że USA będą prowadziły badania nad rozwojem i modelami wzrostu gospodarczego dla krajów nierozwiniętych – używano wówczas pojęcie „underdevelopment” – przede wszystkim w celu zwalczania biedy i chorób z którymi borykają się mieszkańcy tych krajów.³ Zainicjowano tym samym pierwszy znaczący krok na drodze uwzględniania mediów w szeroko rozumianym kontekście rozwoju.

Gdy prezydent H. Truman wypowiadał te słowa, ponad dwa miliardy ludzi można było określić jako mieszkańców krajów „słabo rozwiniętych”. Co prawda w większości były to kraje politycznie niezawisłe, ale w większości biedne, a przy tym niestabilne, tak pod względem politycznym, jak gospodarczym i społecznym. Łączyły je starania zapewnienia poprawy warunków życia swoich obywateli, tym głośniejszemu artykułowane, że odnoszące się do coraz częściej wskazywanych i postrzeganych za społecznie pożądane efektów przemiany zachodzących w krajach rozwiniętych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Przemiany te polegały przede wszystkim na powszechnym prawie do głosowania, likwidacji analfabetyzmu, powszechnym szkolnictwem podstawowym i nieskrępowanym dostępie do informacji.⁴ Jednocześnie w ówczesne rozumienie kwestii rozwoju wpisywały się najważniejsze dychotomie, których echa widoczne będą w podejmowanych wysiłkach na rzecz wykorzystania mediów w propagowanie idei rozwoju: nowoczesność (przeciwstawiona tradycji), bogactwo (biedzie), przemysł (rolnictwu), nowość (starości), miejskość (wiejskość), zrzeszenie (wspólnocie), organiczność (mechaniczności), zachodniość (orientalności). Na jednym końcu continuum sytuowano większą zamożność, świeckość, indywidualizm, na drugim natomiast: biedę, religijność i kolektywizm.

Wystąpienie H. Trumana odbyło się, gdy w naukach społecznych dominował na Zachodzie pozytywizm i post – pozytywizm, przyjmujące, że społeczny i ekonomiczny rozwój może być uniwersalnie replikowany. Jak pisze J. Servaes, w Stanach Zjednoczonych definiowano wówczas rozwój przede wszystkim jako replikowanie własnego,

¹ A. Escobar, *Encountering development. The making and unmaking of the third world*, Princeton University Press, Princeton 1995, G. Rist, *The history of development. From western to global faith*, University of Cape Town Press, Cape Town 1999.

² G. Cimandevilla, *Stories, information and essays*, [w:] A. Gumucio Dagron, T. Tufte, CFSC Consortium, Inc. 2006, s. 669 – 678.

³ G. Esteva, *Development*, [w:] W. Sachs (red.), *the Development Dictionary*, Zed Books, London 1992, s. 7 – 17.

⁴ A. Escobar, *Encountering development. The making and unmaking of the third world*, Princeton University Press, Princeton 1995, G. Rist, *The history of development. From western to global faith*, University of Cape Town Press, Cape Town 1999.

amerykańskiego systemu polityczno – ekonomicznego i otwarcie granic dla ekspansji transnarodowych korporacji.⁵ Jednocześnie jednak kraje rozwijające widziały ostateczny cel rozwoju w „państwie opiekuńczym”, a postęp technologiczny i transfer technologii oraz model scentralizowanego zarządzania z centralnym planowaniem ekonomicznym oraz rozwiniętą biurokracją wydawał się najefektywniejszą strategią.⁶

W Europie świecił w tym czasie sukcesy Plan Marshalla, a w obliczu końca ery kolonializmu Stany Zjednoczone jawiły się jako ekonomiczna i polityczna potęga, która mogła wykorzystać swoją pozycję na nowo powstających rybkach. Wreszcie Stany Zjednoczone dążyły do promocji demokracji we wszystkich krajach, które odrzucały lub mogły odrzucić zakusy ZSRR. Poza tym powstały europejskie państwa, które właśnie uzyskały niepodległość i były ekonomicznie bezbronne i poszukiwały politycznego wsparcia.⁷ Rozwój był zatem koncepcją kształtowaną przede wszystkim przez globalną zimnowojenną konfrontację wpływającą na życie społeczne, przede wszystkim na poziomie międzynarodowym, w czasie której każdy z bloków dążył do włączenia kolejnych regionów świata w swoją strefę wpływów.⁸

Ramy ewolucji poglądów

Przez blisko sześć następnych dekad kwestie rozwoju stały się rozległym polem powstawania naukowych teorii i modeli, których implementacja miała nieść poprawę społeczno – ekonomicznej sytuacji krajów nierozwiniętych.⁹ W tym okresie doszło do istotnej ewolucji w rozumieniu kluczowych kwestii związanych rozwojem:

- Lata 50. i 60. - dominacja kwestii urbanizacji, industrializacji i ekonomicznego wzrostu.
- Lata 70. - koncentrowanie się na ludzkich potrzebach i ich zaspokajaniu.
- Lata 80. – powstanie strukturalnych programów promujących polityczne i ekonomiczne reformy związane z wolnym handlem pomiędzy Północą i Południem, utrata przez państwo kontroli nad polityką ekonomiczną.
- Lata 90. – koncepcje partycypacji jako element strategii zrównoważonego wzrostu.

Powyższe uproszczenie oznacza, iż w praktyce zmiany paradygmatów rozwoju i komunikacji na rzecz rozwoju nie wykluczały się, ale uzupełniały. Kwestia ta jest obecna w propozycji E.T. Villanueva, który ujął ewolucję badań nad komunikacją w kontekście rozwoju w następujące cykle:

- Dyfuzjonistów (1927 – 1963)
- Krytyczny (1947 – 1987)
- Kulturowy (1987 – 2001)
- Obecny – począwszy od 2001 r.

⁵ J. Servaes, P. Malikhao, Participatory communication: the new paradigm?, [w:] I Hemer, T. Tufte (red.), Media and Global Change. Rethinking Communication for Development, Nordic Information Centre for Media and Communication Research NORDICOM, Goteborg & Latin American Council of Social Sciences CLACSO, Buenos Aires, s. 91, dostępne na: <http://www.sala.clasco.org>

⁶ Tamże, s. 92.

⁷ S.R. Melkote, H.L. Steeves, Communication for development in the third world. Theory and practice for empowerment, Sage Publications, London, New Delhi, New York 2001; E.M. Rogers, Perspectives on development communication, [w:] K.S. Nair, S.A White, Perspectives on development communication, Sage Publications, Delhi, London, New York 1993, s. 12 – 35.

⁸ T.K. Hopkins, I. Wallerstein, World – Systems Analysis, Sage Publications, London 1982.

⁹ S.R. Melkote, H.L. Steeves, op.cit.

Takie ramy czasowe korespondują według E.T. Villanueva z wydarzeniami politycznymi i ekonomicznymi: kapitalistyczną ekspansją (1919 – 1946), Zimną Wojną (1946 – 1991), globalizacją (począwszy od 1991) i okresem określonym jako „globalne uwalnianie hegemonii” – od 2001 r.

Ewolucję poglądów na temat komunikacji na rzecz rozwoju można także przedstawić z trzech odmiennych perspektyw, jak uczynił to J. Servaes: (1) priorytetów badawczych, (2) rozwoju i (3) komunikacyjnych paradygmatów.¹⁰

I. Priorytety badawcze:

1. Okres 1958 – 1986 cechował się entuzjazmem i optymizmem. „Komunikacja była kluczowym elementem zachodnich projektów rozwojowych Trzeciego Świata. Przez półtora dekady po wpływowej pracy D. Lenera na temat komunikacji i rozwoju na Bliskim Wschodzie, badania komunikacyjne zakładały, że wykorzystanie mediów w aplikacji pewnego typu edukacyjnych, politycznych i ekonomicznych informacji może przynieść ewolucję jednostek i społeczności ku nowoczesności. Media były postrzegane, jako magiczny multiplikator, zdolny do przyspieszenia i wzmocnienia korzyści z rozwoju”.¹¹
2. W latach 1987 – do lat obecnych. Słabnie znaczenie modernizacyjnego modelu. Najczęściej spotykane jest podejście partycypacyjne, optymistyczna postmodernizacyjna orientacja znajdująca się w skrajnej opozycji w postrzeganiu roli masowych mediów w wywołaniu społecznej zmiany. W badaniach przestaje być wykorzystywany dwustopniowy model przepływu informacji.
3. W obu okresach wykorzystywane są takie teoretyczne podejścia, jak teoria luki wiedzy, bezpośredniego wpływu, korzyści i gratyfikacji, ale elementem szczególnym czasów współczesnych jest przede wszystkim duże teoretyczne zróżnicowanie. Po 1987 r. częstsze stały się analizy instytucjonalne koordynowane przez agencje rozwojowe i wynikające z potrzeby wykształcenia modelu komunikacji i rozwoju poprzez badania partycypacji.

II. Rozwój paradygmatów:

1. W okresie Zimnej Wojny najczęściej wskazywanym celem rozwoju była replika amerykańskiego systemu politycznego i gospodarczego. Kraje rozwijające były „przyciągane” perspektywą transferu technologii, a preferowanym przez nie modelem było scentralizowanie przez państwo wysiłków rozwojowych z bezpiecznym planowaniem ekonomicznym i centralnie sterowanym biurokratycznym „zarządzaniem rozwojem”, zwłaszcza w rolnictwie i ochronie zdrowia. Rozwój rozumiany przede wszystkim w kategoriach ekonomicznych był odwoływany zwykle do teorii modernizacji i rozwoju, czyli miał charakter linearny, ewolucyjny, a kraje nierozwinięte opisywano poprzez ilościowe różnice pomiędzy, tzw. biednymi i bogatymi państwami oraz tradycyjnymi i nowoczesnymi społeczeństwami.

W lapidarnym ujęciu modernizacyjny paradygmat można przedstawić następująco:¹²

- Rozwój jest spontanicznym, linearnym i nieodwracalnym procesem właściwym każdej pojedynczej społeczności.
- Rozwój wywołuje strukturalną dyferencjację i funkcjonalne zróżnicowanie

¹⁰ J. Servaes, Mapping the new field of Communication for Development and Social Change, Paper presented to the Social Change 21 st Century Conference 2005; J. Servaes, P. Malikhao, Communication and Sustainable Development, Background Paper UN Agency Roundtable on Communication for Development, Rome 2004.

¹¹ J.E. Fair, 29 Years of Theory and Research on Media and Development: The Dominant Paradigm Impact, Gazette of Communication, 198/44, s. 129 – 150.

¹² J. Servaes, Participatory Communication Research with New Social Movements. A Realistic Utopia, [w:] J. Servaes, T.L. Jacobson, S.A. White, (red.), Participatory communication for social change, Sage Publications, New Delhi 1996, s. 82 – 108.

- Proces rozwoju można podzielić na odmienne etapy pokazujące poziom rozwoju każdego społeczeństwa.
 - Rozwój może być stymulowany przez zewnętrzne, endogeniczne przyczyny i dla podtrzymania nowoczesnych sektorów i modernizacji sektorów tradycyjnych.
2. W połowie lat 60. wyzwaniem dla takiej perspektywy rozwoju stały się badania podejmowane w krajach Trzeciego Świata, a zwłaszcza przez latynoamerykańskich naukowców, związane m.in. z tzw. teorią zależności. Paradygmat zależności z jego ideą rozwoju rozumianego w kontekście światowego systemu odegrał aż po latach 80. ub. w. ważną rolę w ruchu na rzecz nowego światowego porządku informacyjnego. Wiele nowo powstałych państw podzielało wówczas pogląd o potrzebie uniezależnienia się od supermocarstw forsując koncepcję „organizacji narodów niezaangażowanych”. Rozwój był przez nie definiowany przede wszystkim w kategoriach politycznych.

Paradygmat zależności można ująć następująco:

- Proces rozwoju jest analizowany w kategoriach relacji pomiędzy regionami, centrum i peryferii.
 - Najważniejszymi przeszkodami rozwoju są przeszkody zewnętrzne.
 - Zgodnie z faktami, że peryferia są pozbawiane ich nadwyżek, rozwój centrum powoduje niedorozwój peryferii.
3. Postępujący proces globalizacji wywołał potrzebę nowego zdefiniowania rozwoju uwzględniającego kulturową tożsamość i wielowymiarowość.¹³ Współczesny „globalizujący się świat” z jego regionalnymi i narodowymi elementami konfrontowany jest z wielorakimi kryzysami, nie tylko ekonomicznymi i finansowymi, ale również społecznymi, ideologicznymi, moralnymi, politycznymi, etnicznymi, ekologicznymi czy wreszcie kryzysami bezpieczeństwa. Dawna perspektywa zależności wydaje wobec wzajemnych wielowymiarowych relacji pomiędzy regionami, krajami czy społecznościami doby globalizacji dalece niewystarczająca.

W obliczu tych zmian niezbędna stała się rewizja przedstawionych powyżej paradygmatów, zwłaszcza zależności, i sformułowanie paradygmatu nowego. Stosownym punktem wyjścia rozważań na ten temat są oddolne zmiany, postępujące na poziomie lokalnych społeczności.

Założeniem podstawowym jest uznanie, że nie ma państwa czy regionu rozwijającego się autonomicznie ani też całkowicie uzależnionego od wpływów zewnętrznych. Każde społeczeństwo jest w większym, bądź mniejszym wymiarze i stopniu uzależnione. Zatem ramy koncepcji zależności z jej podziałem na centrum i peryferie winny być analizowane oddzielnie, zarówno na poziomie globalnym, jak i lokalnym. Większa uwaga winna także być położona na istotę rozwoju, konieczne stało zatem bardziej normatywne podejście. Rozważane powinny być także kwestie rozwoju zrównoważonego i „empowermentu” najbardziej uciskanych w różnych społeczeństwach i to na różnych ich poziomach. Podstawową jest w tych warunkach teza, że zmiana musi być strukturalna i zachodząca na wielu poziomach.

Założenia powyższe leżą u podstaw propozycji nowego paradygmatu „różnorodności” stanowiącej jedną ze współczesnych propozycji, a który można ująć w następujących podstawowych jego elementach:¹⁴

¹³ L. Sklair, *Sociology of the Global System: Social Change in Global Perspective*, Hemel Hempstead: Harvester Haweatsheaf 1991; J. Tomlinson, *Globalization and Culture*, Polity Press, Cambridge 1999.

¹⁴ J. Servaes, *Participatory...*, op.cit.s. 84.

- Każdy naród jest w taki, bądź inny sposób uzależniony od innych. W efekcie zewnętrzne i wewnętrzne czynniki mają wpływ na proces rozwoju.
- Rozwój powinien być rozpatrywany w globalnym kontekście; zarówno centrum jak i peryferie oraz ich elementy powinny być brane pod uwagę.
- Większa uwaga powinna być położona na istotę rozwoju.
- Nie ma uniwersalnego modelu rozwoju. Każde społeczeństwo musi rozwijać się według własnej strategii.

Rezultatem przesunięć teorii są specyficzne polityczne wybory. Polityczne, ekonomiczne, prawne i etyczne warunki często wpływają na obieraną politykę. Wpływa to tak na lokalne sytuacje i światowe problemy, gdzie rozwiązania wydają się nieosiągalne bardziej ze względu na polityczną obstrukcję wielkich organizacji i rządów niż wynikającą z niedostatków wiedzy.

Komunikacja na rzecz rozwoju

W latach 50. ub. w. modele komunikacji na rzecz rozwoju były przede wszystkim efektem akademickich studiów i nierzadko konkurowały ze sobą w znaczących i nie do pogodzenia kwestiach.

W słynnym traktacie „The Passing of the Traditionally Society” D. Lerner dowodził, że wzrost masowych mediów był jednym z trzech etapów demokratycznego politycznego rozwoju i to media są w stanie kreować empatię, czyli - w jego rozumieniu - gotowość przyjmowania zmian, cechą która „kształtuje zachodniego człowieka w wyrażaniu umiejętności związanych z nowoczesnością”.¹⁵ Według Lenera, największą przeszkodą rozwoju była nieumiejętność wyobrażenia sobie odmiennego życia. Masowe media były traktowane jako „multiplikatory mobilności” przyspieszające poznawczą zmianę i osiągnięcie celów rozwojowych.¹⁶ Klarowną ilustracją ówczesnych poglądów na kwestie modernizacji i rolę komunikacji jest koncepcja wskaźników konstytuujących „subkulturę chłopstwa”, którą cechować miały m.in. brak aspiracji i wiary w relację międzyludzkie oraz niska empatia – wszystkie rozumiane jako bariery rozwoju.

W prowadzone ówczesnie (do końca lat 60. ub. w.) wielkie projekty rozwojowe wpisywano założenie, że użycie mediów masowych w dużej skali przyniesie spodziewany bezpośredni efekt w postaci podniesienia poziomu wiedzy i zmiany zachowań, a instytucje medialne znakomicie nadają się do promowania zmian. Jednocześnie związane z teorią modernizacji studia wskazywały związek pomiędzy wzrostem poziomu umiejętności pisania i czytania, stopniem urbanizacji oraz wzrostem mediów. D. Lerner zakładał również na pozytywną korelację pomiędzy konsumpcją mediów, a poziomem świadomości politycznej. Wyższy poziom umiejętności czytania i pisania oraz zapewnienie przez media lepszego poinformowania prowadzić miały do większego uczestnictwa społeczności w procesach politycznych.¹⁷

Optymistą co do roli mediów jako „agentów społecznej zmiany” był także W. Schramm, jeden z pionierów ówczesnych badań na rolę komunikacji w procesach rozwojowych. Określając modernizacyjne funkcje mediów pisał, że mogą one:¹⁸

¹⁵ D. Lerner, *The passing of traditional society. Modernizing the Middle East*, The Free Press, Glencoe 1958,

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S. Waisbord, H. Larson, *Why Invest in Communication for Immunization: Evidence and Lessons Learned*, John Hopkins Bloomberg School of Public Health / Centre for Communication Programs and United Nations 2005, Children Found, <http://www.hcpartnership.org/publications/communicationforImmunization.pdf>

¹⁸ W. Schramm, *Mass media and national development*, Stanford University Press, Stanford 1967, W. Schramm, *Communication for change*, [w:] D. Lerner, W. Schramm (red.), *Communication and change in the developing countries*, East – West Center, Honolulu 1967, s. 5 – 32.

- Kreować klimat sprzyjający zmianom
- Być multiplikatorem informacji docierającym do dużej liczby ludzi poprzez różne kanały
- Ograniczają rolę państwa przez dostarczanie tego samego przekazu poprzez różne grupy społeczne.

W. Schramm włączył ponadto w rozważania o związkach komunikacji z rozwojem wątki kulturowe, relacje w grupach społecznych i konieczność udziału w podejmowaniu decyzji przez społeczności. Podkreślał przy tym, że biedne kraje Południa mogą być: „nierozwinięte ekonomicznie, ale bardzo rozwinięte w innych aspektach, takich jak stosunki międzyludzkie, sztuka lub filozofia”.¹⁹ Dodawał też, że „niedorozwój” i „rozwój” są jedynie terminami określającymi fazy w historii państw.

Wkład W. Schramma w rozwój teorii nie zmienił ogólnego poglądu, że wczesne prace związane z koncepcją modernizacji niewiele uwagi poświęcały kulturowemu i socjoekonomicznemu kontekstowi. Nie interesowano się także związkami pomiędzy różnymi zmiennymi społecznymi, podobnie jak za nieistotną uważano strukturę społeczności; w analizach wpływu mediów pomijano wpływy grup interesów oraz ekonomicznych, politycznych i społecznych instytucji. Jak pisał P. Golding, wyobrażano sobie, że rolę komunikacji jest „stymulowanie »potrząsania« krajami rozwijającymi się, by wyłonić je ze statycznej izolacji i popchnąć w XX wiek”.²⁰ Co nie oznacza, że problem braku wskazanych wyżej kontekstów nie był uświadamiany: przykładem ówczesna działalność Komisja Badań Zdrowia na rzecz Rozwoju, która jak obrazowo przedstawia A. Moemeka: „Oplakując brak wrażliwości na rzeczywistość odbiorców programów pomocowych i brak odpowiednich danych twierdziła, że badania takie są luksusem w krajach walczących o zaspokojenie podstawowych ludzkich potrzeb, choć jednocześnie podkreślała, że badania takie są niezbędne”.²¹

Ku dyfuzji

Dominujący w latach 60. paradygmat koncentrował się na wzroście ekonomicznym opisywanym zazwyczaj przez wzrost produktu krajowego brutto, a pionierskie badania dotyczące komunikacji rozwoju widziały w ekonomicznym wzroście ostateczny cel rozwoju i wskazywały na potrzebę koncentracji wszystkich wysiłków związanych z użyciem mediów na pomocy w osiągnięciu tego celu. Efekty tych zabiegów okazały się jednak dalekie od pożądanych i we wczesnych latach 70. stało się oczywiste, że większość obywateli społeczeństw krajów rozwijających się nie korzysta z przemysłowego wzrostu.

Programy „Zielonej rewolucji” powstałe dla wspierania wzrostu produkcji rolniczej oraz liczne programy prorodzinne i związane z ochroną zdrowia przynosiły także efekty odwrotne od zamierzonych.²² Próby industrializacji wywołały w krajach rozwijających się wielkie migracje mieszkańców wsi do miast, przyspieszenie technologiczne – uzależnienie od licencjonodawców i kredytodawców, a nie jak zakładano większą samodzielność. Z kolei import zachodnich wartości i zachowań potęgował zagrożenie rodzimej kultury i społecznych instytucji.²³

¹⁹ W. Schramm, *Mass media and national development*, Stanford University Press, Stanford 1964, s. 10.

²⁰ P. Golding, *Media role in national development; a critique of a theoretical orthodoxy*, “*Journal of Communication*” 1974/24(3).

²¹ A. Moemeka, *Development communication: A historical and conceptual overview*, [w:] A. Moemeka (red.) *Communication for development. A new pan – disciplinary perspective*, Suny Press 1994, s. 5.

²² F. Stewart, P. Streeten, *New strategies for development poverty. Income, distribution and growth*, [w:] C.K. Wilbur, *The political economy of development and underdevelopment*, random House, New York 1976.

²³ A. Moemeka, *Development...*, op.cit., s. 6.

Na fali krytyki teorii modernizacji w dotychczasowych kształcie i pod wpływem analiz praktycznych efektów koncepcji dyfuzji innowacji (informacji) starano się wykorzystać pozytywne doświadczenia lat 50. i 60. ub. w. oraz późniejsze wnioski płynące z ich rewizji. Lata 60. charakteryzowały się prawdziwym entuzjazmem w ocenie wpływu mediów rozwój społeczny i gospodarczy. Ta ocena, oparta raczej na nadziei niż na naukowych badaniach, została zweryfikowana w latach 70, gdy paradygmat rozwoju był już powszechnie i gwałtownie kontestowany. Wcześniejsze oceny wpływu komunikacji uznawano za „naiwne, oparte na zredukowaniu procesu komunikacji do technologicznie zorientowanego liniowego modelu ignorującego wcześniejsze badania nad efektami wpływu mediów na życie społeczne i gospodarcze”.²⁴ Efektem kryzysu teorii komunikacji rozwoju były bardziej rygorystyczne podejście do badań oraz „otwarcie drzwi” na nową metodologię i epistemologię. „To prawdziwa intelektualna rewolucja” – oceniał sytuację E. Rogers.²⁵

Kolejny dominujący paradygmat komunikacji rozwoju wyznaczyły prace E. Rogersa tworzące teorię dyfuzji innowacji (informacji). Komunikacja i rozwój była jej kluczowym elementem, a z czasem teoria ta ewoluowała przyjmując m.in. za niezbędne uczestnictwo (dialog) samych zainteresowanych w pracach na rzecz rozwoju.²⁶

Zaprezentowana w 1962 r. koncepcja przyjmowała, że przepływ informacji rozchodzącej się szybko w społecznym środowisku przyczynia się do adaptacji innowacji. E. Rogers w szczegółowej pracy „Diffusion of Innovations” starał się wytłumaczyć proces cyrkulacji i akceptacji nowych idei. Nie odnosił się jedynie do walorów odbiorców, ale analizował także kanały komunikacyjne i struktury społeczne. Opierając się na kompleksowym, dwustopniowym modelu komunikacji zakładał linearną transmisję innowacji (informacji) do zatowarowanych jednostek. Jak pisał, dyfuzja innowacji to proces w którym (1) innowacja (2) jest komunikowana poprzez pewne kanały (3) w czasie (4) wśród członków systemu społecznego”.²⁷ Precyzując kategorie liderów opinii, innowatorów, wczesnych adaptatorów i maruderów E. Rogers ustanawiał w istocie nowe podejście badaczy do kwestii komunikacji na rzecz rozwoju.

Po raz pierwszy zaproponowany przez E. Rogersa model dyfuzji innowacji znalazł zastosowanie w pracach związanych z rozwojem rolnictwa., gdy agencje zaangażowane w te projekty kierowały się przekonaniem, że wzrost rolniczej produktywności jest najistotniejszym elementem rozwoju.²⁸ Z czasem koncepcja dyfuzji innowacji została powszechnie wykorzystywana praktycznie, przede wszystkim w Ameryce Płd., ale także w wielu innych regionach świata. Tylko do końca 70. ukazało się ponad 2600 publikacji badawczych z nią związanych, choć nie wszystkie prezentowały „ducha” tego kierunku badań.

Zwolennicy teorii dyfuzji innowacji przekonywali, że jest ona przykładem skutecznego wykorzystania nauk społecznych, a odbywające się w latach 60. demonstracje przeciwko wojnie w Wietnamie, rasizmowi i popierające prawa obywatelskie tym dobitniej uświadamiały potrzebę odnoszenia się nauki o komunikacji do kluczowych aktualnych kwestii społecznych.

Bez względu na conceptualne środowisko okazała się kompleksową i najbardziej wpływową koncepcją teoretyczną lat 60. i 70. ub. w., a jej wpływy są obecne także

²⁴ S.R. Melkote. Communication for development In the Third World. Theory and practice, Sage, New Delhi 1991, B. Mody, The contexts of power of media, [w:] K.G. Wilkins (red.), Redeveloping communication for social change. Theory, practice and power, Rowman & Littlefield, Lanham 2000.

²⁵ E.M. Rogers, Communication and development . Critical perspectives, Sage, Beverly Hills 1982, s. viii.

²⁶ W Polsce zrównoważony rozwój jako zasada zyskał rangę zapisu konstytucyjnego zawartego w art. 5 Konstytucji.

²⁷ Tamże.

²⁸ E.M. Rogers, Diffusion of innovation, The Free Press, New York 1995.

współcześnie. E. Rogers konsekwentnie aktualizował swoje teoretyczne rozważania kontynuując w krajach rozwijających się projekty powstające w oparciu o nieustannie zmieniającą się teorię. W „Passing of the Dominant Paradigm” z 1976 r. błędnie przyjął jednak, że nie przyjmowanie nowych idei przez mieszkańców Trzeciego Świata jest konsekwencją społecznych i indywidualnych oporów.²⁹ W tej sytuacji bez uwzględnienia barier kulturowych praktycy i teoretycy koncepcji rozwoju z góry zakładali, że przyjęcie innowacji będzie w oczywisty sposób korzystne dla ich beneficjentów. Tak powstało wyimaginowane, proinnowacyjne środowisko w którym dochodzić miało do dyfuzji innowacji, a powody odrzucenia innowacji nie były analizowane. Po latach E. Rogers modyfikował teorię, czyniąc ją bardziej wrażliwą społecznie i uznając, że w rzeczywistości nie występuje w większości przypadków dwustopniowy przepływ innowacji. Uwzględnił zatem rolę nowoczesnych i tradycyjnych mediów i „wrosłych” w lokalne środowiska agentów zmiany oraz lokalnych liderów opinii.

Ku teorii zależności

W połowie lat 70. wydawało się, że dominujący modernizacyjny paradygmat jako podstawowy model rozwoju krajów Ameryki Południowej, Afryki i Azji był już przeszłością. W cieniu jego krytyki narosło kwestionowanie koncepcji rozwoju jedynie jako materialistycznego, ekonomicznego wzrostu. Na znaczeniu zyskiwały takie wartości, jak: postęp społeczny, równość i wolność. W praktyce każdy naród zaczął obierać różne ścieżki rozwoju, w zależności od tego jaki styl rozwoju był pożądanym. W tym zaś sensie rozwój stał się po prostu odpowiednią znaczącą zmianą w społecznym i ekonomicznym systemie, na którą decydowały się poszczególne kraje. Różne były natomiast interpretacje jego przyczyn i postrzeganie jego beneficjentów i kontekstów. Niekiedy krytyka miała charakter fundamentalny, podważający sens całego zjawiska.

Poszukiwania alternatyw dla dotychczasowego paradygmatu oznaczało także wyznaczenie nowej roli komunikacji. Nadal była ona bowiem traktowana jako potężne narzędzie używane do w procesie upadku „tradycyjnych społeczeństw”. Dowody na rzecz takiej oceny przynosiły m.in. badania prowadzone w latach 60. ub. w Turcji, czy też badania nad wpływem poszczególnych medialnych kanałów prowadzone na wyodrębnionych obszarach, na przykład prowadzone w Indiach, a dotyczące wpływu radia.

Do najważniejszych wczesnych krytyków dominującego paradygmatu należeli H. Schiller i D. Smythe, którzy ostrzegali przed aplikowaniem zachodnich modeli i programów bez brania pod uwagę uwarunkowań politycznych i tego, jak to może wpływać na akceptację informacji dostarczanych przez media i bez zważania na postęp technologiczny. H. Schiller krytykował przede wszystkim możliwość wpływu mediów na zachowania rynkowe i wpływu rozwijającego się światowego systemu komunikacyjnego na klimat polityczny i ambicje rządów Stanów Zjednoczonych.³⁰ Z kolei D. Smythe podjął krytykę z perspektywy ekonomii politycznej. Uczestnicząc w formułowaniu polityki nadawczej i telekomunikacyjnej w USA podjął prace akademickie nad poprawą standardów życia, podkreślając, że: „komunikacyjne hardware jest, co oczywiste, nośnikiem ideologii i struktur klasowych kapitalizmu”.³¹ Ci dwaj

²⁹ A. Gamucio – Dragon, T. Tufte, *Communication for social change. Anthology historical and contemporary* Reading, CFSC Consortium Inc., London 2006.

³⁰ H. Schiller, *Mass communication and American empire*, Westview Press, Boulder 1992, s. 1 – 43; J.P. Singh, *Communication technology and development: instrumental, institutional, participatory, and strategic approaches*, [w:] W.B. Gudykunst, B. Mody (red.) *International and intercultural communication*, Sage Publications, Thousand Oaks 2002, s. 479 – 498.

³¹ A. Butner, *A presentation of development communication theory and the various uses of radio in community development. A historical perspective and review of current trends*, University of North Carolina and Chapel Hill

naukowcy utorowali drogę ekspansji teorii komunikacji na rzecz rozwoju w jej obecnej alternatywnej perspektywie.

Innym znaczącym krytykiem był Z. Nain, który analizował sposób aplikowania projektów modernizacyjnych, nie uwzględniających jego zdaniem potrzeb ludzi znajdujących się na nieuprzywilejowanym poziomie w społecznej hierarchii.³²

Niektórzy badacze, zwłaszcza w Ameryce Płd., podkreślali, że media są przedłużeniem stosunków z USA opartych na eksploatacji. W praktyce polegały one na ekspansji ponadnarodowych korporacji, również medialnych (zwłaszcza reklamie produktów i usług). Zadawano przy tym pytania na temat własności mediów i wpływu tej własności na kontrolę przekazywanych przez media treści. Zmieniały się bowiem też realia polityczne, a lata 1965- 1975 były dekadą rosnącej liczby dyktatur w Ameryce Płd., Azji Afryce wykorzystującej media dla własnych celów propagandowych.

Badacze, przede wszystkim z Ameryki Płd., podejmujący analizę komunikacji rozwoju z punktu widzenia teorii krytycznej szczególną uwagę zaczęli zwracać zarówno na modernizacyjny paradygmat, a zwłaszcza na jego społeczno – ekonomiczny kontekst: edukację, płęć i dochody podkreślając przy tym daremność analizowania roli komunikacji bez uwzględniania tych kwestii.³³ Ich zdaniem podstawowym problemem było: kto kontroluje media i kto jest beneficjentem przyjmowania określonych strategii komunikacyjnych. Jak pisał C.T. Salmon: „mamy bowiem do czynienia z pasywnym przyjmowaniem, że wszystkie wysiłki są czynione w imię interesu publicznego, bez sprawdzenia ukrytych wartości i ich rzeczywistych beneficjentów.”³⁴

Widziane w nowym świetle projekty rozwojowe utrwalac miały dominację elit – takie stanowisko zajmowali np. naukowcy wywodzący się z „First Latin American Seminar on Participatory Communication” sponsorowanego przez CESPAL (Center for Advanced Studies and Research for Latin America). Pozostając pod wpływem teorii zależności dowodzili oni, że wykorzystanie masowych mediów w rozwoju oznacza narzucenie interesów dominującej klasy na większość zmarginalizowanego społeczeństwa, wpływa wzmacniająco, reprodukcyjnie i legitymizująco na istniejące, nieegalitarne społeczeństwo i na materialnie stosunki produkcji.

Latynoamerykańska krytyka dominującego paradygmatu przechodziła w istocie z poziomu dyskusji nad błędnym modelem komunikacji na poziom historycznej i globalnej teorii dominacji i nierówności. We wczesnej jej fazie latynoamerykańscy naukowcy sugerowali, że komunikacja rozwoju może być analizowana z perspektywy teorii zależności. Później rozwój i niedorozwój był traktowany jako część procesu kontynuacji relacji ekonomicznych zachodzących na świecie pomiędzy bogatą Północą i biednym Południem, które określano jako relacje „trzon – peryferia”. Przyjęcie takiej konstrukcji sugerowało, że projekty rozwojowe analizowano jako integralny element globalnego systemu utrzymującego asymetryczne relacje. Przypuszczenia te były potwierdzane przez późniejsze analizy programów żywieniowych w Ameryce Płd., które zamykały się konkluzją, że projekty stanowiły przedłużenie konfrontacji między kapitalizmem i socjalizmem. Ponadto, kategorie towarzyszące programom pomocowym „instytucje dystrybuujące pomoc indywidualnym i

2003, s. 6, [za:] D. Smythe, *Counterclockwise. Perspectives on communication*, [w:] T. Guback (red.) Westview Press, Boulder 1994.

³² Z. Nain, *From pedagogy to praxis. Freire, media education, and participatory communication* [w:] M.R. Thomas, P.N. Nain (red.), *Communication and development. The freirean connection*, Hampton Press, New Jersey 2001, s. 209 – 224.

³³ L.R. Beltran, *Alien premises, objects and methods in Latin America communication research*, „Communication Research”, 1976/3(2), s. 118.

³⁴ C.T. Salmon, *Campaigns for social improvement. An overview of values, rationales and impacts*, [w:] C.T. Salmon (red.), *Information campaigns. Balancing social values and social change*, Sage, Newbury Park 1989, s. 20.

odbiorcom pracują zgodnie z reprodukcją nowoczesnych kapitalistycznych relacji. Dekonstrukcja dominującego paradygmatu była zatem także protestem przeciw historycznej nierównowadze i wezwaniem do ustanowienia humanitarnych, egalitarnych i odpowiedzialnych praktyk i teorii komunikacyjnych.

Powstanie teorii zależności jest związane z politycznymi i społecznymi wydarzeniami i szeroko pojętymi wartościami identyfikacji kulturowej. We wczesnych latach 70. ub. w. liczni południowoamerykańscy badacze (np. J. D. Bordenave, L.R. Beltran czy E. F. de Cardona) wystąpili z fundamentalną krytyką teorii modernizacji.³⁵ Wywodzili ją z oceny prac United Nations Economic Commission for Latin America, prekursora planu Marshalla, ale także z dyskusji wokół kryzysu naftowego w 1973 r., rosnącego znaczenia Ruchu Państw Niezaangażowanych oraz rosnącej dezaprobaty dla pomocy udzielanej przez Stany Zjednoczone południowoamerykańskiemu dyktaturom.³⁶ Konsekwencją prac nad teorią rozwoju stało się wykształcenie paradygmatu zależności wyrosłego „ze zrozumienia ekonomicznego, technologicznego i politycznego uzależnienia od Zachodu”.³⁷

Teoretycy związani z tym ruchem twierdzili, że kraje centrum uzależniają od siebie kraje peryferyjne poprzez międzynarodowy system handlowy i politykę pomocy. Teoretyków modernizacji krytykowano za konstruowanie i promowanie obcych schematów i modeli, których wdrażanie nie tylko nie przyczynia się wzrostu społecznego i gospodarczego, ale wręcz go hamuje, a beneficjentami tych programów są jedynie elity krajów peryferyjnych.

Ideologiczną fundamenty teorii zależności mogą być wywodzone z fundamentalnej doktryny teorii krytycznej zakładającej m.in., że struktury społeczne mogą być odpowiedzialne za liczne społeczne nierówności.³⁸ Przedstawiciele teorii zależności, np. A. Frank przekonywali, że rozwój jest możliwy przede wszystkim przez doprowadzenie do uczciwego handlu między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się, choć niektórzy wskazywali na inne oparte na samowystarczalności strategie wyjścia ze sfery biedy – przykładem takiej praktyki jest ustanowiony przez prezydenta J. Nyerere program *Ujamaa* zakładający przesiedlenia ludności rolniczej.

Niedorozwój ma według przedstawicieli teorii zależności charakter strukturalny i wiąże się z kwestiami własności, ograniczeniami wolności obywatelskiej, opresją jaką poddawane są miejscowe kultury i nierównościami społecznymi. Akcentowana jest też zmiana społeczna, a nie zmiana indywidualnych postaw. Generalnie zmiany mają pochodzić „ze społeczności”, a nie „na rzecz społeczności”. Aby w ogóle doszło do procesów rozwojowych niezbędne jest zaangażowanie lokalnych społeczności. Z perspektywy wsparcia rozwoju przez media ważna jest ich własność oraz przestrzeganie prawa do komunikowania – to kluczowe kwestie dla całej koncepcji.

W dominujących w okresie powojennym modernizacyjnych teoriach kluczowe było przekonanie, że to kraje rozwijające się są odpowiedzialne za własny niedorozwój, a podstawową przeszkodą na drodze znaczącego postępu, osiągnięcia „punktu startowego” do cywilizacyjnego, modernizacyjnego skoku, jest lokalna tradycja. Niezbędne zatem jest zarzucenie starych praktyk, w przeciwnym razie bowiem kraje rozwijające się nie osiągną wyższego poziomu materialnego i standardu życia.

³⁵ R. Roncagliolo, *Communication and development the Latin American Challenge*, [w:] C.J. Hamelink, O. Linne (red.) *Mass communication research. On problems and policies*, Greenwood Publishing Group, 1994, J. Servaes, *Communication for development. One world, multiple cultures*, Hampton Press, Cresskill 1999.

³⁶ S.R. Melkote, H.L. Steeves, *op.cit.*

³⁷ J. Servaes, *Participatory communication and research in development setting*, [w:] J. Servaes, T.L. Jacobson, S.A. White (red.), *Participatory communication for social change*, Sage Publications, London, New Delhi, New York 1996, s. 1 – 25.

³⁸ S.R. Melkote, H.L. Steeves, *op.cit.*

Nowo ujmowane z perspektywy teorii zależności strukturalne procesy – polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe pozwoliły z czasem na nowe interpretacje i doprowadziły do rewizji międzynarodowych prawnych regulacji związanych z rozwojem krajów Trzeciego Świata. Towarzyszyło im szereg alternatywnych doświadczeń dotyczących marginalizowanych miejskich i wiejskich społeczności, badań które pozostawały bez związku z istniejącymi modelami komunikacji i teoriami wzrostu. Takie uczestniczące badania znane pod różnymi nazwami (dialogu, alternatywnych, horyzontalnych) łączyło pryncypialne odrzucenie znanych wcześniej modeli komunikacji i społecznej zmiany.

Koncepcje zależności zostały wzbogacone w latach 70. przez prace Beltrana i Diaza – Bordenave, dwóch wpływowych południowoamerykańskich naukowców dowodzących, że teorie modernizacji i dyfuzji innowacji opacznie przedstawiają kwestie niedorozwoju tłumacząc ich przyczyny wewnętrzną strukturą społeczną krajów rozwijających się. Ponieważ z mediów korzystają w praktyce jedynie elity tych krajów, to propagowane przez nie nowe technologie są dostępne i wykorzystywane przez najlepiej uposażone i wykształcone segmenty rolniczych społeczności. W konsekwencji zatem liczne programy modernizacyjne wykorzystujące masowe media do przyspieszenia rozwoju pogłębiają, a nie zmniejszają lukę informacyjną w społeczeństwach krajów rozwijających się. Tak opisana kwestia luki informacyjnej była w tym czasie m.in. przedmiotem odrębnych analiz dwóch ośrodków: w 1976 r. East – West Center University of Hawaii wezwał do debaty na temat roli mediów w procesach rozwoju. Jak znacząca jest debata wokół problemu luki w dostępie do informacji wskazali G. Sussman i J.A. Lent pisząc w swojej pracy o problemach rozwoju Trzeciego Świata: „chodziło o podniesienie na międzynarodowy poziom świadomości relacji pomiędzy potęgą kontroli i wpływu na informacje, a polityczną, ekonomiczną i kulturową dominacją i o ich wyrafinowanych związkach z utrwalaniem przez państwa ich potęgi”.³⁹

Komunikacja uczestnicząca

Chociaż główna teoretyczna dyskusja związana z teorią zależności toczyła się w Ameryce Płd. i w Hiszpanii, to jej wpływ był obecny także innych regionach świata. Dependyści sprzeciwiali się wertykalnemu podejściu do rozwoju, odrzucali patronat nad praktycznymi rozwiązaniami sprawowany przez amerykańskie i europejskie ośrodki władzy, a – jak podkreślał T. Dos Santos – ich idee i poglądy na gospodarkę nigdy nie znalazły uznania w środowiskach akademickich krajów rozwiniętych.⁴⁰

Już wczesne opracowania tego nurtu wskazywały na potrzebę rekonstrukcji dominujących modeli komunikacyjnych. A. Pasuali rozważając problemy komunikacyjne pisał o „głuchych nadawcach” i „niemych odbiorcach” próbujących podjąć dialog. Sugerował też nie rozróżnianie komunikacji i informowania (kwestia ta jest nadal obecna w licznych pracach). Analizował też informację, gdy przemowa bądź dyskurs „nie przyjmuje odpowiedzi” i próbuje „ograniczyć i alienować” odbiorcę. „Każdy odbiorca jest pogwałcony w jego prawach, gdy nie ma możliwości podjęcia dialogu” – pisał w kontekście relacji pomiędzy organizatorami i odbiorcami programów rozwojowych aplikowanych w krajach rozwijających. Koncepcja „wolności informacji” jest, według Pasquali, „ironicznie *contradicto in adjecto*, albowiem oznacza jedynie wolność tego, który informuje”. Prace

³⁹ G. Sussman, J.A. Lent, *Critical perspectives on communication and Third World development*, [w:] G. Sussman, J.A. Lent (red.), *Transnational communications. Writing the Third World*, Sage Publications, London 1991, s. 13.

⁴⁰ T. Dos Santos, *The structure of dependence*, *American Economic Review* 1970, vol. 60/2, s. 231 – 236 dostępne na www.jstor.org/stable/1815811?seq=1, T. Dos Santos, *Toward consensus in interpreting Latin American politics. Developmentalism, dependency and “the Latin American Tradicion”*, *Studies in Comparative International Development*, New York 1999, vol. 34/2, s/ 50- 69.

Pasqualiego poprzedziły zatem współczesną dyskusję o prawach do komunikowania w kontekście żądań wolności informacji. Jego zdaniem komunikowanie definiuje społeczeństwo. Dzielenie się wiedzą bowiem i prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa jest możliwe wówczas, gdy „rozwijają się różne formy komunikacji”.

Niezbędny warunek powodzenia rozwojowych programów prowadzonych w krajach rozwijających się upatrywano w tzw. uczestniczącym podejściu. Z perspektywy komunikacyjnej definiowano je jako: „społeczny proces w którym grupy o wspólnych interesach wspólnie konstruują przekazy zorientowane na poprawę jakości warunków ich życia i zmianę społecznej struktury”.⁴¹ W podejściu takim kładzie się nacisk na korzystanie ze źródeł i kanałów komunikacji w programach podejmowanych w celu doprowadzenia do społecznych zmian.⁴² W praktyce chodzi o aktywność poszczególnych osób w tych programach i w procesie ich kształtowania, o ich udział w formułowaniu idei i artykułowaniu własnych potrzeb przy zachowaniu ich pełnej autonomii.⁴³ Jak pisze F.J. Berrigan chodzi także o dostęp społeczeństwa do mediów: „społeczne media to takie, w których społeczności uczestniczą w ich powstawaniu i funkcjonowaniu jako planujący, producenci i wykonawcy. Są one ekspresją społeczności, a nie przekazywaniem komunikatów dla społeczności”.⁴⁴ Dostęp ten jest jednak w praktyce niemal zawsze ograniczony i definiowany jako: „proces umożliwienia użytkownikom relatywnie otwartego i nie redagowanego dostępu do mediów masowych”.⁴⁵

Koncepcja uczestnictwa krytykuje projektowanie programów pomocowych w stolicach krajów – beneficjentów przez ich lokalne elity z udziałem zagranicznych specjalistów z pominięciem udziału mieszkańców w doborze instrumentarium działań na rzecz rozwoju. Beneficjenci pomocy pozostają bowiem w takiej sytuacji bierni i to nie oni, a rządy oraz ich przedstawiciele decydują o tym, co jest najlepsze dla lokalnych społeczności, nie tłumacząc np. istoty własności w systemie, który mają zaadoptować.⁴⁶ Praktykowana powszechnie jednokierunkowa komunikacja („z góry na dół”) jest pochodną założenia, że wiedza rządów i agencji rządowych na temat potrzeb beneficjentów pomocy jest wystarczająca, natomiast sami beneficjenci taką wiedzą nie dysponują lub żywią błędne przekonania na temat własnych potrzeb. Jednocześnie ponieważ programy pomocowe pochodzą z zewnątrz, lokalne społeczności są przekonane, że innowacje nie „należą do nich”, tylko „do rządu”. W tej sytuacji nie mają możliwości wpływania na kształt pochodzących „z zewnątrz” i narzuconych im rekomendacji, nie mogą też uczestniczyć w modyfikowaniu kampanii innowacyjnej.

Zgodnie z teorią uczestnictwa, komunikacja na rzecz rozwoju wymaga wrażliwości na różnorodność kulturową i specyfikę lokalnych społeczności. Brak tej wrażliwości w koncepcji modernizacyjnej doprowadził już bowiem do porażek wielu modernizacyjnych projektów. Ekspertcy powinni zatem zrozumieć, że projekty nie mogą ograniczać się do budowy dróg, wodociągów czy instalacji energetycznych. Przykładem los licznych projektów

⁴¹ B. Moody, *Designing messages for development communication. An audience participation – based approach*, Sage Publications, London, New Delhi, New York.

⁴² S.T. Bofo, *Participatory development communication. An African perspective*, www.idrc.ca/en/ev-104968-201-1-DO_TOPIC.html

⁴³ J. Ascroft, S. Masilela, *Participatory decision – making in Third – World development*, [w:] S.A. White, K.S. Nair, J. Ascroft, *Participatory Communication. Working for Change and Development*, Sage Publications, New Delhi 1994.

⁴⁴ F.J. Berrigan, *Community communications: the role of community media in development*, Reports and papers on mass communication, no 90, UNESCO Paris 1979.

⁴⁵ Lewis, D. J., *NGO-Government Interaction in Bangladesh*, [w:] J. Farrington, D.J. Lewis (red.), *Non-Governmental Organisations and The State in Asia: Rethinking Roles in Sustainable Agricultural Development*, Routledge, London 1993, s. 12.

⁴⁶ Szerzej: B. Mody, *Designing messages for development communication. An audience participation – based approach*, Sage, Newbury Park 1991.

modernizacyjnych w sektorze rolniczym które spełzły na niczym ponieważ rolnicy niechętnie porzucali tradycyjne formy uprawy i hodowli na rzecz zagranicznych i niesprawdzonych metod tylko dlatego, że podważyły one znaczenie lokalnej wiedzy, a u podstaw tego niezrozumienia kryła się jednostronna komunikacja i nieracjonalne wykorzystanie masowych mediów, w dotarciu z komunikatami i wiedzą do odbiorców, których racji nigdy nie wysłuchano.⁴⁷

Pojawiające się w tym kontekście pojęcie „rozwoju uczestniczącego” rozumiano jako: „świadomą decyzję odsunięcia lub zaangażowania tych osób, których działanie może być najbardziej efektywne przy proponowanych programach rozwojowych, zwłaszcza osób niezaangażowanych i marginalizowanych i najbiedniejszych we własnych społecznościach”.⁴⁸ Podejście takie opiera się na założeniu, że władza, która zwykle pozostaje domeną elit, powinna być sprawowana i stanowiona poprzez autentyczne współuczestnictwo obywateli, a sprawiedliwość programów rozwojowych winna wspierać jej dystrybucję.

Wskazując w tym miejscu na relację pomiędzy ewoluującym paradygmatem komunikacji na rzecz rozwoju (związanym przede wszystkim z pracami E. Rogersa) i poglądów na temat rozwoju można wskazać, że w podstawowych zasadach okazywały się one bliskie.⁴⁹ Ich kluczowym wspólnym elementem było uwzględnienie idei uczestnictwa. Ewolująca koncepcja rozwoju nadal podkreślała, że ostatecznym celem rozwoju jest wzrost ekonomiczny, zrównoważona dystrybucja jego efektów, narodowa spójność oraz, w szerokim rozumieniu, rozwój człowieka. Były to także podstawowe cele rozwoju komunikacji, nawet jeśli uwzględnić, że ze względu na rozumne traktowanie kwestii rozwoju, zaszczytne miejsce w komunikacji rozwoju zajmował rozwój człowieka.

Wskazywano też na porządek osiągnięcia zakładanych celów, tak w przypadku jak to wówczas określano „nowego paradygmatu rozwoju”, jak i „nowej komunikacji rozwoju”. Na pierwszych miejscach znajdowało się kreowanie psychicznej mobilności lub empatii, wzrost aspiracji i gotowości do ciężkiej pracy by aspiracje te spełnić, zdobywanie nowych umiejętności oraz zachęty do lokalnego uczestnictwa w wysiłkach na rzecz rozwoju. Aby starania te były efektywne, komunikacja na rzecz rozwoju musi się przeplatać ze zachodzącymi w tym czasie socjokulturowymi, ekonomicznymi i politycznym procesami.

Prawdziwy i efektywny rozwój społeczności wymaga udziału każdej jego części – rolniczej i miejskiej oraz każdego sektora – od publicznego po prywatny, które muszą ustanawiać nowe społeczne relacje. Zadaniem włączanej w ten proces komunikacji rozwoju jest ułatwienie wzrostu i rozwoju tych relacji. Roli tej nie można pełnić bez uczestnictwa w całym procesie rozwoju. Tak rozważana inkorporacja pozwala uznać komunikację za kluczową dla możliwości osiągnięcia celów rozwoju – bez niej, bez dostarczania informacji i współtworzenia odpowiedniego intelektualnego środowiska, aktywność rozwojowa jest niemożliwa. Komunikacja pomaga bowiem ludziom w tym, by:

wiedzieli co robić
jak to zrobić
chcieli to zrobić i...
mieli do tego odpowiednie możliwości.

⁴⁷ A. Rahman, Development of an integrated traditional and scientific knowledge base. A mechanism for accessing, benefit – sharing and documenting traditional knowledge for sustainable socio – economic development and poverty alleviation, UNCTAD expert meeting on system and national experiences for protecting traditional knowledge, innovations and practices, Geneva 30 October - 1 November 2000. Także: N. McKee, Social mobilization & social marketing, Southbound, Penang 1992.

⁴⁸ S.A. White, The concept of participation. Transforming rhetoric to reality, [w:] S.A. White, K.S. Nair, J. Ascroft (red.), Participatory communication. Working for change and development, Sage Publications, London, New Delhi, New York 1994, s. 15 – 32.

⁴⁹ A. Moemeka, op.cit.,... s. 13.

Bez choćby jednego z tych elementów równania nie dojdzie do rozwoju. Jednocześnie bez komunikacji każdy z nich może być (celowo lub nie) łatwo odrzucony, chociaż czyni ona nas pewnymi w przypadku pierwszych trzech elementów i pomaga wykreować odpowiedni klimat w przypadku czwartego elementu. Poza tym te cztery podstawowe elementy wskazują na perswazyjną naturę komunikacji i wysiłków związanych z ludzkim rozwojem oraz podkreślają ważną rolę planowania i wdrażania programów rozwojowych.

Przełom

Koncepcja uczestnictwa jest generalnie interpretowana, jako stojąca w opozycji do modernizacyjnego paradygmatu, ze względu na jego paternalistyczne i etnocentryczne podejście oraz promowanie zachodniej koncepcji rozwoju. Jej propagatorzy twierdzą bowiem, że po latach funkcjonowania strukturalnych programów w krajach Trzeciego Świata można uznać, że towarzyszą im błędne przesłanki, żadna bowiem pomoc skoncentrowana na zmianie postaw pojedynczych ludzi nie jest w stanie zmienić wewnętrznych społecznych warunków.

W tej sytuacji doszło do uznania przez twórców modernizacyjnego paradygmatu generalnej wartości partycypacji w rozwoju i możliwości wykorzystania mediów do „uruchomienia lokalnej energii”, a także możliwości rozciągnięcia badań nad rolą liderów opinii na międzyludzkie powiązania. Uznali oni również, że błędne było skupienie się na indywidualnych odbiorcach jako „miejsca zmiany” i teoretyzowanie w uniwersalnych kategoriach oraz ignorowanie kulturowej specyfiki, a także upraszczanie wpływu masowych mediów w procesach. Nie oznaczało to jednak odrzucenia modernizacyjnej koncepcji (D. Lerner bronił np. nienaruszalności społecznych założeń ontologicznej kontynuacji i społecznej regularności całej koncepcji).

Istotne zmiany zachodziły natomiast w praktyce projektów rozwojowych. Większość instytucji, takich jak Bank Światowy, zaadaptowała reformistyczne partycypacyjne podejście ale wpływ na tę osobliwą niekiedy interpretację partycypacji miała jej krytyka. Wskazywano bowiem, że odtąd związane z wertykalną komunikacją programy rozwojowe będą wspomagane przez teoretyczne argumenty i że partycypacja pozbawi całą koncepcję komunikacji rozwoju związków z partykularną ideologią. Owo pożądane zniwelowanie wpływów ideologicznych sprawiało z kolei, że koncepcja partycypacji wydawała się pogodzić z marketingiem społecznym, ekspansją kapitalizmu i globalizacją handlu. Stosownych argumentów na rzecz takiej interpretacji dostarczyli m.in. King i Coshaman dowodząc, że konceptualizacja partycypacji przebiegała na wysokim szczeblu abstrakcji, gdzie „obywatele i ich rządy” wyobrażały siebie, jako globalnych konkurentów na światowej arenie. To pozbawienie partycypacji jej pierwotnych wartości, lokalnej wiedzy i kulturowych przekonań „jako starych mitów” wiązało się z przekonaniem, że nie odpowiadała one współczesnej rzeczywistości doby globalizacji.